

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2023 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **P. M.**,

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2022 r., sygn. II AKa 14/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 14 października 2020 r., sygn. V K 190/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego P. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 14 października 2020 r., sygn. V K 190/19, oskarżony P. M. został uznany winnym popełnienia czterech czynów, przy czym w ramach pierwszego czynu uznano go za winnego tego, że w dniu 7 lipca 2018 r. w miejscowości M. ul. [...], woj. m., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. R. z pistoletu

maszynowego mod. [...] kal. 7,65 mm, oznaczonego w trzech miejscach nr [...] oraz posiadającego wewnątrz magazynka wyryte cyfry [...], znajdując się w odległości 1-1,5 m od K. R. oddał strzał w kierunku jego klatki piersiowej, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zmianę przez pokrzywdzonego pozycji z siedzącej na stojącą, powodując u K. R. obrażenia ciała w postaci: rany postrzałowej jamy brzucha z uszkodzeniem sieci większej krezki, korzenia krezki i mnogimi uszkodzeniami jelita cienkiego, przerwaniem moczowodu lewego oraz krwotokiem wewnętrznym, skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i choroby długotrwałej, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., drugi z nich zakwalifikowano z art. 263 § 2 k.k., trzeci z art. 190 § 1 k.k., a czwarty z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Za czyny te wymierzono oskarżonemu odpowiednio jednostkowe kary: 25 lat pozbawienia wolności, 6 miesięcy pozbawienia wolności, 6 miesięcy pozbawienia wolności i roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 88 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, a ponadto środki zabezpieczające w postaci terapii zaburzeń osobowości oraz terapii uzależnień (art. 93c pkt 4 k.k. w zw. z art. 93a § 1 pkt 2 i 3 k.k.) zaś na rzecz pokrzywdzonego kwotę 3.368,17 zł tytułem częściowego naprawienia szkody oraz kwotę 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 46 § 1 k.k.), a także rozstrzygnął w przedmiocie zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności (art. 63 § 1 k.k.), przepadku i dowodów rzeczowych (art. 44 § 2 i 6 k.k., art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 230 § 2 k.p.k.) oraz opłaty i kosztów procesu. Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońców P. M.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2022 r., sygn. II AKa 14/21 zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w ten tylko sposób, że na podstawie art. 77 § 2 k.k. orzekł, iż P. M. może skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności, po odbyciu co najmniej 22 lat pozbawienia wolności zaś w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego P. M. Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości na korzyść skazanego - w zakresie wszystkich czynów, zarzucił mu:

1. w zakresie czynu pierwszego –

rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 7 i 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego:

- błędnie przyjmując, że skazany musiał zdawać sobie sprawę z tego, że w broni znajduje się amunicja albowiem broń była sprawna a zatem posiadał zamiar bezpośredni pozbawienia życia pokrzywdzonego K. R., co z całą pewnością nie pozwalało na wysunięcie przez Sąd Apelacyjny takiej tezy, bowiem z faktu, że broń była sprawna nie można wywodzić twierdzenia, że skazany musiał zdawać sobie sprawę, że w broni znajduje się amunicja, co w rezultacie doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonego i miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

- błędnie przyjmując, że opinia biegłego do spraw balistyki stwierdzająca, iż broń jest sprawna dowodzi tezie, że skazany miał zamiar bezpośredni pozbawienia życia K. R., co w sposób oczywisty nie może dowodzić zamiaru bezpośredniego skazanego w zakresie pozbawienia życia pokrzywdzonego, bowiem z faktu, iż broń jest sprawna nie można wywodzić zamiaru skazanego co do pozbawienia życia K. R. oraz wiedzy skazanego co do tego czy w broni znajduje się amunicja, co w rezultacie doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonego i miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

- błędnego przyjęcia, że opinia biegłego do spraw balistyki jest spójna, kompleksowa, jasna i zupełna oraz brak w niej sprzeczności, podczas gdy z opinii biegłego nie wynikało czy dokonał on weryfikacji wszystkich mechanizmów broni, nie opisał w sposób szczegółowy czy wszystkie mechanizmy broni, w tym blokada działa prawidłowo, podczas gdy w wydanej opinii biegły stwierdził, że broń nie ma bezpiecznika, a na pytania obrońcy biegły nie potrafił stwierdzić czy mechanizm bezpiecznika był uszkodzony w trakcie jego badania,

biegły stwierdził, że nie badał czy przy włączonej blokadzie można oddać strzał, jednocześnie dodając, że może zdarzyć się sytuacja gdzie przy włączonej blokadzie można będzie oddać strzał, tym samym opinia była wewnętrznie sprzeczna, niepełna i niejasna;

- błędnym przyjęciu, że opinia biegłego do spraw balistyki jest spójna, kompleksowa, jasna i zupełna oraz brak w niej sprzeczności, podczas gdy biegły nie posiadał siły lub wiedzy ku temu by przeładować broń podczas rozprawy, co rodzi uzasadnione wątpliwości, czy biegły dokonując badania był w stanie w sposób prawidłowy wykonać tę czynność w trakcie przeprowadzania opinii, ponadto biegły w sposób mogło dojść do sytuacji, że przy włączonym bezpieczniku został oddany strzał;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 7 i 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przyjmując, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż skazany działał w ramach afektu patologicznego, podczas gdy biegli stwierdzili, że u skazanego zachodzą objawy zaburzeń osobowości;
3. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu broni i amunicji na okoliczności wskazane w apelacji, gdyż opinia biegłego A. M. była wewnętrznie sprzeczna, niepełna a sam biegły w opinii uzupełniającej starał się za wszelką cenę bronić swojej opinii, co dodatkowo podważało wiarygodność opinii sporządzonej przez biegłego oraz nie pozwalało na przyjęcie, że skazany posiadał zamiar bezpośredni pozbawienia życia pokrzywdzonego;
4. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 7 i 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie absolutnie dowolnych ustaleń w zakresie winy skazanego, a przede wszystkim ustalenia świadomości skazanego co do wiedzy, iż w broni znajduje się amunicja, dowolnego przyjęcia, iż skazany miał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, zbagatelizowanie wszystkich nasuwających się wątpliwości, interpretowanie zeznań biegłych, świadków oraz samego skazanego we wszystkich fragmentach korzystnych dla skazanego w sposób nieobiektywny lub ich pominięcie, odrzucenie dowodów wskazujących na stan świadomości skazanego, co do braku woli realizacji znamion czynu

zabronionego stypizowanego w art. 148 § 1 k.k., sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób pomijający zarzuty apelacyjne;

5. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez nieprawidłowe, wadliwe rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji obrońców skazanego, skutkiem czego miało być naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na ocenie wszystkich przeprowadzonych dowodów z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w następstwie czego doszło do:

- nie ustosunkowania się do wszystkich zebranych w tej sprawie dowodów przemawiających za tezami obrony i potraktowanie ich jedynie jako zbioru wniosków i wrażeń, które muszą być zinterpretowane niekorzystnie dla skazanego, braku wszechstronnej analizy i oceny wydawanych w tej sprawie opinii biegłych psychiatrów, częściowo ze sobą sprzecznych, a częściowo opartych na domniemaniach i dowolnych założeniach niepełnej opinii biegłych, braku wszechstronnej analizy i oceny wydawanych w tej sprawie opinii biegłego balistyka, która to opinia była wewnętrznie sprzeczna, nielogiczna, niepełna i niespójna; nie odniesienie się do zarzutów apelacji obrońców w zakresie czynu 1 pkt a, a dotyczących zeznań pokrzywdzonego, zeznań świadków oraz skazanego;

- nie odniesienie się do zarzutu apelacji i pominięcie zarzutu, iż skazany zakupił amunicję do broni z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego K. R., podczas gdy nie można wykluczyć, iż jedynym zamiarem skazanego było popełnienie samobójstwa, o czym świadczy stan zdrowia skazanego po rozstaniu z M. B., wyjaśnienia skazanego, materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci kart leczenia psychiatrycznego oraz listu samobójczego - co zostało przez Sąd odwoławczy całkowicie pominięte;

- nie odniesieniu się do zarzutu apelacji i pominięcie zarzutu, iż zeznania K. B. złożone przed Sądem są niewiarygodne, w których świadek m.in. wskazuje, iż skazany był załamany i miał myśli samobójcze, a także to, że skazany nie mówił, że chce zabić pokrzywdzonego K. R., a wiarygodne są jedynie zeznania tego świadka z postępowania przygotowawczego, w których zeznał, że chce zabić M. B. i pokrzywdzonego, czyli tym zeznaniom, które przemawiają wyłącznie na niekorzyść skazanego, podczas gdy wskazane przez K. B. okoliczności uzasadniają rozbieżności w zeznaniach świadka na różnych etapach;

- uznaniu, iż zeznania T. L. są wiarygodne i mają istotne znaczenie dla stwierdzenia odpowiedzialności karnej skazanego i posiadanego przez niego zamiaru użycia broni wobec pokrzywdzonego, podczas gdy depozycje tego świadka nie mogą być podstawą dla przyjęcia zamiaru zabójstwa przez skazanego, a jedynie mogą stanowić potwierdzenie dla okoliczności faktycznych, którym nie zaprzecza nawet skazany, a mianowicie, że szedł on w stronę tarasu, gdzie znajdował się pokrzywdzony, co istotne T. L. nie widział, aby skazany niósł w ręku broń, czy też przygotowywał ją do użycia, natomiast w uzasadnieniu Sądu II Instancji, Sąd odwoławczy w zakresie zeznań tego świadka wskazał, iż świadka zakwalifikował do określonej grupy świadków, jednak nie odniósł się do kwestii wiarygodności zeznań tego świadka;

- pominięcie przez Sąd zeznań świadków oraz samego skazanego, z których wynika, że jego działanie miało na celu nastraszenie pokrzywdzonego, skazany nie posiadał zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego, pominął okoliczności związane ze stanem zdrowia psychicznego skazanego;

- nie odniesieniu się przez Sąd do zeznań świadków oraz zeznań samego skazanego i nie wskazanie dlaczego Sąd Odwoławczy nie daje wiary wyjaśnieniom skazanego oraz zeznaniom świadków, którzy zaprzeczali jakoby skazany miał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, jak również ogólnikowe i niepełne odniesienie się do kwestii związanych z błędem skazanego, co zostało podniesione w apelacji obrońców;

- pominięcie zarzutów apelacyjnych, w których zarzucono błędną ocenę zeznań pokrzywdzonego i nie odniesienie się do ów zarzutu w zakresie w jakim pokrzywdzony zeznał, że się nie bał skazanego, bowiem jako funkcjonariusz policji przyjeżdżał na interwencje, pominięcie wyjaśnień skazanego w zakresie w jakim ten wyjaśnił, iż zakupił naboje w celu popełnienia samobójstwa, przy jednoczesnym braku odniesienia się do w/w wyjaśnień;

6. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 2 k.p.k., 4 k.p.k., 5 § 1 i 2 k.p.k., 7 k.p.k., 92 k.p.k., 410 k.p.k. oraz 424 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na:

- dowolnej i nieobiektywnej ocenie dowodów;

- odmowie wiarygodności wyjaśnieniom skazanego i dowodom potwierdzającym jego wersję, a uznaniu za w pełni wiarygodne dowodów przeciwnych;

- oparciu orzeczenia o winie skazanego tylko i wyłącznie na dowodach obciążających skazanego z pominięciem dowodów dla niego korzystnych;
- wysnuciu błędnych wniosków i uznaniu działania skazanego jako zaplanowanego;

7. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 366 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez niedążenie do ustalenia wszystkich okoliczności sprawy w sytuacji gdy Sąd przyjmuje, że broń była sprawna dlatego skazany miał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, co nie pozwala na przyjęcie takiej tezy, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności związanych z zazdrością skazanego oraz motywów jego działania, wątpliwości w zakresie poczytalności skazanego, pominięciu zeznań świadków, którzy potwierdzali wyjaśnienia skazanego, wątpliwości co do wpływu zaburzeń osobowości skazanego na jego poczytalność w chwili popełnienia czynu, wobec takiego stanu rzeczy Sąd winien powołać biegłych psychiatrów oraz psychologa, winien również z urzędu rozważyć powołanie biegłego neurologa, a także winien dopuścić uzupełniającą opinię biegłego z zakresu balistyki, z uwagi na stanowisko biegłego, który pierw wskazywał, że broń nie posiada zabezpieczenia, następnie nie potrafił go zweryfikować, aż w końcu stwierdził, że broń posiada zabezpieczenie niemniej jednak mogła ona nie działać prawidłowo w chwili czynu;
8. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 440 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez rażącą niesprawiedliwość orzeczenia Sądu II Instancji wynikającą z wydania wyroku, który nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy w zakresie winy skazanego, jego motywacji, jak również w zakresie dotyczącym wymierzenia kary skazanemu poprzez pominięcie lub deprecjonowanie wszystkich korzystnych okoliczności dla skazanego, a w szczególności takich jak działanie w afekcie, działania zmierzające do naprawienia szkody, brak świadomości co do znajdowania się amunicji w broni, a dołączone do akt sprawy potwierdzenia wpłat kwot na rzecz pokrzywdzonego pozostają bez znaczenia dla Sądu oraz niezrozumiałą i jednostronną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, co w sposób oczywisty wpłynęło na treść zaskarżonego wyroku;
9. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. rażące naruszenie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. polegające na jego niezastosowaniu, w sytuacji, gdy skazany P. M. nie miał zamiaru bezpośredniego

pozbawienia życia K. R. i w konsekwencji przyjęcie, iż skazany działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. R.;

1. w zakresie czynu drugiego (II) –

rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieprawidłowe, wadliwe rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji obrońców skazanego, skutkiem czego miało być naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na ocenie wszystkich przeprowadzonych dowodów z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także nie odniesienie się do zarzutów apelacji, a w rezultacie nie odniesienie się w sposób należyty do podniesionych zarzutów oraz całkowite pominięcie zarzutu apelacji i nie odniesienie się do zeznań skazanego, który wskazał, że posiadał broń w celu popełnienia samobójstwa a nie zabójstwa pokrzywdzonego K. R., broń miał znaleźć w domu dziadka w celu popełnienia samobójstwa i dlatego też zakupił amunicję do niej;

2. w zakresie czynu trzeciego (III) –

rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieprawidłowe, wadliwe rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji obrońców skazanego, skutkiem czego miało być naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na ocenie wszystkich przeprowadzonych dowodów z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także nie odniesienie się do zarzutów apelacji i nie odniesienie się w sposób należyty do zarzutu apelacji w zakresie zeznań D. B., które to zeznania są niejasne, wewnętrznie sprzeczne, niespójne i których to zeznań inne dowodowy nie potwierdzały, a także nie odniesienie się do zarzutu apelacji w zakresie w jakim świadek zeznał, że skazany powiedział mu że go nie zabije, bo nie chce za niego odpowiedzieć karnie, co skutkowało błędnym ustaleniem, iż skazany dopuścił się czynu z art. 190 § 1 k.k.;

3. w zakresie czynu czwartego (IV) –

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polegające na błędnym jego zastosowaniu i przyjęciu, iż ilość środków odurzających jaką posiadał skazany stanowi znamię „znacznej ilości” podczas gdy ilość środków posiadanych przez skazanego nie była ilością znaczną, gdyż starczyła do odurzenia co najwyżej kilkudziesięciu osób, a nie kilku tysięcy osób;

- rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieprawidłowe, wadliwe rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji obrońców skazanego, skutkiem czego miało być naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutu apelacyjnego i nie odniesieniu się do zarzutu odwołującego w sposób należyty i wskazania, i sprowadzenia argumentacji Sądu II Instancji do stanowiska, że rację ma Sąd I Instancji, przyjmując, że ilość środka jaką posiadał skazany była znaczna, przy jednoczesnym braku uzasadnienia swojego stanowiska;

4. w zakresie wszystkich czynów (I-IV)

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego art. 77 § 2 k.k. mające istotny wpływ na treść wyroku poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy nie zachodziła przesłanka opisana w w/w przepisie, tj. „uzasadniony przypadek”, a co za tym idzie Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zastosował ten przepis, który wpływa na rażącą niewspółmierność kary, pominięcie przez Sąd wszelkich okoliczności przemawiających na korzyść skazanego, jak również nadinterpretowanie okoliczności obciążających skazanego lub też przyjęcie jako obciążających okoliczności, które jako takie nie mogą być poczytywane, w szczególności poprzez przyjęcie, że okolicznością obciążającą, które nie powinny zostać uznane za szczególnie obciążające, tj. lekceważący stosunek do norm prawa i życia społecznego - bowiem sam fakt popełnienia przestępstwa o tym świadczy, zatem nie powinien być traktowany jako okoliczność obciążająca, potraktowanie jako okoliczności obciążającej faktu, że doszło do zamachu „na najwyższe dobro jakim jest życie ludzkie” - chodzi bowiem o zarzut przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., który nie może być traktowany jako okoliczność obciążająca, bowiem stanowi znamię przestępstwa, potraktowanie jako okoliczności obciążającej

- braku jakiegokolwiek skruchy, w sytuacji, gdy skazany przeprosił pokrzywdzonego, podjął działania zmierzające do naprawienia szkody i zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, nieodwracalne skutki w odniesieniu do stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, co również nie ma uzasadnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy, potraktowanie jako okoliczności łagodzącej wyłącznie zakończenia czynu na usiłowaniu, co nie może być traktowane jako wyłączna przyczyna łagodząca bowiem w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że w przypadku usiłowania przestępstwa karę należy z reguły wymierzać łagodniejszą niż w przypadku czynu dokonanego.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, ewentualnie:

- w zakresie czynu pierwszego (I) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w pkt I wyroku oraz przyjęcie, że skazany działał w ramach kontratypu z art. 28 § 1 k.k., a dopuścił się jedynie czynu z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie na tej podstawie stosownej kary;

- w zakresie czynu drugiego (II) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego;

- w zakresie czynu trzeciego (III) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego;

- w zakresie czynu czwartego (IV) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie skazanemu za ten czyn kary łagodniejszej.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

W replice na odpowiedź prokuratora na kasację obrońca skazanego przedstawił stanowisko kwestionujące pogląd prokuratora.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. M. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z przepisem art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte właśnie orzeczenie wydane przez sąd *ad quem*, a nie wyrok sądu *a quo*. Przedmiotem postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego, na co już niejednokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał Sąd Najwyższy, nie jest ponawianie kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia powinny zatem – rzeczywiście, a nie tylko pozornie – dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. Oczywiście w kasacji można wytykać uchybienie wyrokowi sądu pierwszej instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu *ad quem*, będącego przedmiotem zaskarżenia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (a więc, że doszło do zjawiska, które w judykaturze określa się mianem „efektu przeniesienia”). Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając się powielenia uchybienia popełnionego przez sąd pierwszej instancji do swojego orzeczenia oraz przez podniesienie stosownej argumentacji nawiązującej do formułowanego przez autora kasacji zarzutu (tak m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, SIP «Lex» nr 2281289). Regulacja przewidziana w przepisie art. 519 k.p.k. stawia zatem przed skarżącym (autorem nadzwyczajnego środka zaskarżenia) wymóg wykazania uchybień, których dopuścił się sąd apelacyjny w toku odwoławczej kontroli rozstrzygnięcia sądu *meriti* – czy to w związku z nierozpoznanie lub nienależytym rozpoznanie wszystkich zarzutów wyartykułowanych we wniesionej apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź też wskutek zaniechania wyjścia przez sąd odwoławczy z urzędu poza granice środka odwoławczego wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy (art. 433 § 1 k.p.k.). Nadzwyczajny charakter kasacji sprzeciwia się, z jednej strony, zabiegom mającym na celu ominięcie ograniczeń procesowych obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym celem wywołania kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego ze strony

Sądu Najwyższego (a zatem prowadzenia przez ten Sąd kontroli o charakterze apelacyjnym), z drugiej zaś stoi na przeszkodzie wykraczania przez sąd kasacyjny przy rozpoznawaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia poza granice zaskarżenia i podniesione w nim zarzuty, z wyjątkami wskazanymi jedynie w przepisach art. 435 k.p.k., 439 § 1 k.p.k. i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.).

Pomimo tych ograniczeń obowiązujących w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym, obrońca skazanego P. M., przytoczył w kasacji w zasadzie po raz wtóry wszystkie zarzuty uprzednio wskazane i podniesione uprzednio w apelacjach obrońców, przy czym dokonał tylko odpowiednich stylistycznych modyfikacji zarzutów apelacyjnych, mających na celu skonstruowanie zarzutów formalnie spełniających warunki określone w treści art. 523 § 1 k.p.k. Ponadto autor nadzwyczajnego środka odwoławczego posłużył się w dużej mierze tą samą argumentacją, którą obrońcy powoływali w uzasadnieniach apelacji wniesionych od orzeczenia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę w swym orzecznictwie, że powtórzenie w skardze kasacyjnej zarzutów i argumentacji przedstawionej uprzednio w zwyczajnym środku odwoławczym może być skuteczne tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. (tj. bez wskazania czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne). W sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodzi, a uzasadnienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc obecnie do analizy poszczególnych zarzutów kasacyjnych, nie sposób podzielić argumentacji skarżącego, aby Sąd Apelacyjny w Warszawie inkorporował rzekome rażące uchybienia popełnione przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie poprzez zaakceptowanie wadliwej oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd *a quo* oraz wyciągnięcie z niej wadliwych wniosków. Zdaniem autora kasacji rażące naruszenie przepisów prawa przez sąd odwoławczy miało polegać na wadliwym rozważeniu zarzutów podniesionych w apelacji obrońców skazanego i bezzasadnym zaakceptowaniu ustaleń

poczynionych przez sąd pierwszej instancji, „skutkiem czego miało być naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na ocenie wszystkich przeprowadzonych dowodów z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”, a także nie odniesieniu się do wszystkich zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności do opinii biegłych psychiatrów, opinii biegłego balistyka, zeznań pokrzywdzonego, świadków i skazanego (w zakresie czynu z pkt I), zeznań skazanego, który wskazał, iż broń posiadał w celu popełnienia samobójstwa a nie zabójstwa (w zakresie czynu z pkt II), zeznań świadka D. B., które – zdaniem skarżącego – nie zostały potwierdzone innymi dowodami (w zakresie czynu z pkt III), ustalenia (przyjęcia), iż skazany posiadał znaczną ilość środków odurzających (w zakresie czynu z pkt IV).

W zakresie pierwszego przypisanego skazanemu czynu (z pkt. I) oraz drugiego zarzutu apelacyjnego w apelacji obrońcy skazanego – adw. D. M. i pierwszego z zarzutów apelacyjnych w apelacji obrońcy skazanego – adw. N. C. i adw. M. D. z substytucji, której udzielił adw. N. C., będącego w istocie powtórzeniem zarzutu pierwszego kasacji (pkt I ppkt a-b i d-f), opierającego się na podniesionej przez jej autorów tezie obraży przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., sąd odwoławczy w sposób jasny i szczegółowy odniósł się do przedmiotowych zarzutów apelacyjnych na k. 20-26 uzasadnienia formularzowego, przedstawiając argumenty przemawiające za zaaprobowaniem stanowiska sądu pierwszej instancji, tym samym czyniąc zadość nakazom wynikającym zarówno z art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd odwoławczy wypełnił również nałożone na niego przez art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k. powinności, rozpoznając i oceniając (czemu dał wyraz w treści uzasadnienia) podniesiony w apelacji obrońcy skazanego – adw. N. C. i adw. M. D. w pkt. c zaś w apelacji obrońcy skazanego – adw. D. M. w pkt. 1 zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu błędnej kwalifikacji czynu przypisanego P. M. jako czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., popełnionego w zamiarze bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonego K. R., a nie pozostając w błędzie co do tego, że broń jest nienaładowana (w niewiedzy, że w broni obecny jest nabój w jego przednim

położeniu) i chcąc jedynie nastraszyć pokrzywdzonego poprzez pokazanie, że skazany też ma broń, co doprowadziło do nieszczęśliwego wypadku.

Sąd *ad quem* słusznie uznał, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i oceny całego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k., a także, że sąd pierwszej instancji oparł wydane rozstrzygnięcie wyłącznie o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.). Zaaprobowała instancja odwoławcza stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, iż poczynione w sprawie ustalenia dały podstawę do przypisania oskarżonemu przestępstwa dokonania usiłowania zabójstwa K. R., z zamiarem bezpośrednim. Dał temu wyraz sąd na stronach 20-26 uzasadnienia formularzowego swojego wyroku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd drugiej instancji nie dopuścił się zaniechania wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z wątpliwościami co do poczytalności skazanego, jak i wniosków wynikających z wydanej w sprawie opinii z zakresu badania broni i balistyki. Jak słusznie zauważa prokurator w odpowiedzi na kasację, P. M. badany był przez trzy zespoły biegłych psychiatrów (w tym jeden przeprowadzający jego obserwację sądowo-psychiatryczną) i biegli ci złożyli opinie spójne, jasne, zupełne i wzajemnie uzupełniające się. Nie sposób dopatrywać się, co czyni skarżący, niespójności pomiędzy częściową opinią pierwszego zespołu biegłych a opiniami drugiego i trzeciego zespołu. Wskazać trzeba, iż dostrzegając konieczność poszerzenia diagnostyki biegłe (pierwszy zespół) skierowały skazanego na obserwację sądowo-psychiatryczną, a tam już po poszerzeniu badań o m.in. EEG, TK, biegli wydali opinię, która zgodna jest w swoich wnioskach z opinią trzeciego zespołu biegłych. Wskazać też trzeba, iż zarówno na etapie postępowania przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, biegli psychiatrzy zostali szczegółowo przesłuchani, składając uzupełniające opinie, nadto drobiazgowo wyjaśnili jakim badaniom został poddany skazany podczas obserwacji sądowo-psychiatrycznej. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się z zarzutami jakoby wydane przez biegłych psychiatrów i psychologów opinie były niejasne, niepełne, a w sprawie zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego zespołu biegłych. Analogiczne ocenić należy zarzuty skarżącego w

zakresie kwestionowania opinii biegłego z zakresu badania broni i balistyki. Wskazać należy, iż w wydanej opinii, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zachodzą sprzeczności, a opinia ta jest jasna i pełna. Biegły kategorycznie stwierdził, iż broń, którą posługiwał się P. M. była sprawna, a przy włączonym bezpieczniku nie było możliwości oddania strzału, co wyklucza wersję prezentowaną w wyjaśnieniach skazanego. Nie zasługuje zatem na akceptację stanowisko skarżącego jakoby w sprawie zachodziła konieczność zasięgnięcia opinii innego biegłego z zakresu badania broni i balistyki. Odnosząc się do podnoszonej przez skarżącego kwestii oceny wiarygodności wyjaśnień P. M. w zakresie kwestionowania jego świadomości odnośnie do znajdowania się w jednostce broni naboju, jak i jedynie chęci nastraszenia pokrzywdzonego, to również nie sposób zgodzić się ze skarżącym i w tym zakresie. W tym miejscu przypomnieć należy, iż skazany wyjaśnił, iż przed wejściem na teren posesji rozładował broń, co pozostaje w sprzeczności z faktem, iż z jednostki tej oddał następnie strzał. Nie bez znaczenia dla oceny świadomości jak i bezpośredniego zamiaru działania skazanego jest fakt, iż uprzednio groził on pozbawieniem życia pokrzywdzonemu, wysłał do niego wiadomości tekstowe twierdząc, iż „dumnie przyjmie za niego dożywocie”, a w dniu zdarzenia przed wejściem na taras, na którym znajdował się pokrzywdzony polecił T. L. zabranie dzieci, które *nota bene* znajdowały się z drugiej strony domu, a następnie po wkroczeniu na taras skierował broń bezpośrednio w kierunku pokrzywdzonego, mierząc w newralgiczne dla jego życia części ciała, po czym oddał strzał i uciekł. Skazany, jak wynika z treści zgromadzonego materiału dowodowego, nie mierzył z tej broni do nikogo innego, nie demonstrował jej, a jedynie bezpośrednio po wycelowaniu jej w pokrzywdzonego oddał strzał, co pozostaje w sprzeczności z jego wyjaśnieniami jakoby tylko chciał nastraszyć pokrzywdzonego. Okoliczności te niewątpliwie wykluczają działanie skazanego w ramach kontratypu art. 28 § 1 k.k. i słusznie doprowadziły oba orzekające sądy do konstatacji, że oskarżony chciał, usiłował pozbawić życia K. R., co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie (sekcja 1.1.1 oraz 3.1. – *Punkt rozstrzygnięcia z wyroku I* – uzasadnienia formularzowego) jak i w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (s. 22-26). Co prawda sąd odwoławczy nie

powielał za sądem *a quo* szczegółowej argumentacji doprowadzającej go do przekonania, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. R., jednak jednoznacznie wskazał, że w pełni apobuje przeprowadzoną analizę dowodów oraz wynikające z niej wnioski i pokrótce przedstawił najważniejsze powody swojej decyzji, czym w pełni wywiązał się z nałożonych na niego przez przepis art. 457 § 3 k.p.k. obowiązków. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, zarzut sformułowany w *petitum* kasacji w zakresie czynu pierwszego (punkt I i II *petitum* kasacji) jawi się jako bezzasadny i to w stopniu oczywistym.

Przechodząc do drugiego, trzeciego i czwartego czynu, a w konsekwencji zarzutu kasacyjnego z punktu a, b i c *petitum* kasacji, to nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, dotyczącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez wadliwe rozważenie zarzutów apelacji w zakresie drugiego, trzeciego i czwartego czynu przypisanego skazanemu, tj. zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na uznaniu, że oskarżony posiadał broń z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego K. R. (w zakresie czynu drugiego) oraz uznaniu, iż ilość środków odurzających jaką posiadał oskarżony stanowi znamię „znaczej ilości” (w zakresie czynu czwartego) zaś w zakresie czynu trzeciego – zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań D. B.. Co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na uznaniu, że oskarżony posiadał broń z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego K. R. (w zakresie czynu drugiego), odniesiono się już powyżej, co czyni zbytecznym powtarzanie argumentacji zaś jeśli chodzi o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na uznaniu, że ilość środków odurzających jaką posiadał oskarżony stanowi znamię „znaczej ilości” (w zakresie czynu czwartego) to sąd odwoławczy wypełnił również co do tego zarzutu nałożone na niego przez art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k. powinności, rozpoznając go i oceniając należycie, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia (s. 27) cyt.: ‘[o]dnosząc się do zarzutu dotyczącego „znaczej ilości” posiadanych środków odurzających, podnieść należy, że na posesji zajmowanej przez oskarżonego ujawniono łącznie 318,98 grama netto suszu stanowiącego ziele konopi innych niż włókniste (*vide* sprawozdanie z przeprowadzonych badań z zakresu chemii i opinia wydana na

podstawie badań). W tym miejscu podzielić należy wywody Sądu *meriti* dotyczące zakwalifikowania zabezpieczonej ilości marihuany jako znacznej, ilość ta niewątpliwie mogłaby zabezpieczyć potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób, ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela'. Co zaś się tyczy o zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań D. B., odnoszącego się do trzeciego czynu przypisanego skazanemu, to i ten zarzut apelacyjny został należycie rozważony przez sąd odwoławczy. Sąd *ad quem* słusznie uznał, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k., przyjmując, że cyt.: „kwestia winy oskarżonego czy przyjętej kwalifikacji prawnej, w odniesieniu do czynu z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie budzi wątpliwości, także groźby kierowane wobec D. B., potwierdziła M. B., brak jest podstaw do kwestionowania oceny tych dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy. Na marginesie (pkt 4a apelacji obrońcy oskarżonego) należy podkreślić, iż D. B. składał zeznania w sposób konsekwentny, zaś ocena tych zeznań została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy dodatkowo w oparciu o opinie sądowo -psychologiczne, z których wynika, iż świadek ma zdolność do prawidłowego postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania faktów. Negatywny stosunek oskarżonego do D. B. wzmacnia także relacja złożona w postępowaniu przygotowawczym przez świadka S. K., brak podstaw do przyjęcia, iż późniejsze wycofanie się z treści zeznań jest racjonalne, a złożone uprzednio zeznania nie polegały na prawdzie.”

W wyżej opisanych warunkach teza o wadliwym rozważeniu wskazanych w treści niniejszego uzasadnienia zarzutów apelacyjnych nie znajduje oparcia w analizie pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, skoro każde z zagadnień podniesionych w skargach apelacyjnych było przedmiotem rozważań sądu odwoławczego. Jedynie na marginesie (bo nie było to przesłanką uznania kasacji w tej sprawie za oczywiście bezzasadną) trzeba odnotować, że od dnia 5 października 2019 r. obowiązuje przepis art. 537a k.p.k. (dodany przez art. 1 pkt 94 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego), który wyłączył normę art. 457 § 3 k.p.k., jako podstawę uchylenia wyroku sądu odwoławczego w postępowaniu kasacyjnym. Co za tym idzie, nawet gdyby — wyłącznie hipotetycznie — przyjąć, że Sąd Apelacyjny w Warszawie naruszył w

uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia normę prawną wynikającą z art. 457 § 3 k.p.k., to i tak wyrok z dnia 19 kwietnia 2022r. (sygn. II AKa 14/21) nie mógłby zostać uchylony w związku z niespełnieniem przez uzasadnienie rozstrzygnięcia wymogów wskazanych w treści art. 457 § 3 k.p.k. z uwagi na zakaz wynikający z treści art. 537a k.p.k. Nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia wyroku przez sąd odwoławczy nie może mieć w ogóle wpływu na treść wyroku, skoro sporządzane jest po jego wydaniu, i z tego względu jest logicznym niepodobieństwem, aby jego treściowa zawartość mogła mieć wpływ na wcześniej wydany wyrok (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r., sygn. IV KK 170/19, SIP «Legalis» 1935528). Sam fakt, że pisemne uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie spełnia wymogu określonego w art. 457 § 3 k.p.k. nie przesądza o tym, iż postępowanie poprzedzające wydanie wyroku sądu odwoławczego było wadliwe. Zapadłe rozstrzygnięcie nadal korzysta z domniemania prawidłowości.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, że nawet gdyby przyjąć, że Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 kwietnia 2022 r. nie podał motywów (bądź podał je w sposób lakoniczny), którymi kierował się wydając wyrok oraz nie wskazał, dlaczego zarzuty w wywiedzionych apelacjach uznał za zasadne albo niezasadne — co, jak powiedziano wyżej, nie miało miejsca w niniejszej sprawie — to i tak uchybienie takie nie mogłoby stanowić podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu kasacyjnego z pkt. III dotyczącego wszystkich czynów przypisanych skazanemu (I-IV), a mianowicie zarzutu rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego art. 77 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, wskazać należy, że w sytuacji wskazanej przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 27-28), to jest wtedy gdy wzięto pod uwagę „wszystkie okoliczności obciążające, w tym sposób popełnienia czynu z pkt I wyroku, niebywałą determinację oskarżonego, całkowicie lekceważący stosunek do norm prawa i reguł życia społecznego, bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w zamachu na najwyższe dobro jakim jest życie ludzkie, nieodwracalne skutki w odniesieniu do stanu zdrowia fizycznego i psychicznego pokrzywdzonego, wreszcie zupełnie bezrefleksyjne podejście do tego

co oskarżony uczynił, rzeczywisty brak jakiejkolwiek skruchy (*vide* zatrzymana w aktach korespondencja oskarżonego)”, zachodziła przesłanka opisana w w/w przepisie, tj. „uzasadniony przypadek”, nakazująca sądowi odwoławczemu uzupełnienie wyroku skazującego o rozstrzygnięcie art. 77 k.k. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego słusznie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie, iż prawo do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie będzie przysługiwało P. M. dopiero po odbyciu 22 lat pozbawienia wolności.

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[SOP]

[ms]